

Urszula Kicińska

"Rosa Bogu Y Ludziom Miła Y Przyjemna" – wizerunek Marcybelli Anny Hlebowiczówniej Ogińskiej w świetle jej testamentu oraz mowy pogrzebowej

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego 4, 176-194

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Kicińska
Instytut Historii
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

*ROSA BOGU Y LUDZIOM MIŁA Y PRZYIEMNA –
WIZERUNEK MARCYBELLI ANNY HLEBOWICZÓWNEJ
OGIŃSKIEJ W ŚWIETLE JEJ TESTAMENTU
ORAZ MOWY POGRZEBOWEJ*

O Annie Marcybelli Hlebowiczówniej Ogińskiej (1641-12 grudnia 1681), wojewodzynie trockiej, nie znajdziemy w literaturze zbyt wiele informacji¹. Wiadomo jedynie, że pochodziła ona ze znanej i bardzo wpływowej litewskiej rodziny magnackiej. Była córką Jerzego Karola Hlebowicza (zm. 18 kwietnia 1669), herbu Leliwa, od 1668 r. wojewody wileńskiego, który rozpoczął karierę polityczną, podobnie zresztą jak jego ojciec Mikołaj (zm. 1632), od objęcia w czerwcu 1639 r. stanowiska podstolego litewskiego. W 1640 r. Jerzy Karol ożenił się z kalwinistką Katarzyną z Radziwiłłów (zm. 1674), siostrą Janusza, późniejszego hetmana litewskiego². Owocem tego mariażu były dwie córki – interesująca nas Anna Marcybella oraz Krystyna Barbara (zm. 11 września 1695), od 1667 r. żona Kazimierza Jana Sapiehy (ok. 1642-1720), wojewody wileńskiego³.

¹ Zob. U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992; M. Aleksandrowicz-Szmulikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów. Przyczynek do badań mentalności magnackiej XVI-XVII wieku*, Warszawa 1995; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009.

² Por. W. Czaplinski, *Hlebowicz Jerzy Karol*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 9, pod red. K. Lepszego, Wrocław-Kraków-Warszawa 1960, s. 543-544; U. Augustyniak, *Katarzyna z Radziwiłłów Hlebowiczowa*, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych*, s. 214-225; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten...*, s. 33.

³ Por. A. Rachuba, *Sapieha Kazimierz Jan Paweł*, [w:] PSB, t. 35, pod red. A. Gieysztor, Warszawa-Kraków 1994, s. 37-48: urodził się ok. 1642 r., był najstarszym synem Pawła Jana i Anny Barbary z Kopciów. Pełnił urząd wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego. Nie był wybitnym wodzem ani politykiem, jednak starał się odgrywać rolę przywódcy domu sapieżyńskiego i dążył do zapewnienia mu ważnej roli na Litwie. 12 czerwca 1667 r. w Wilnie ożenił się z Krystyną Barbarą Hlebowiczówną, która pod jego wpływem przeszła w 1668 r. z kalwinizmu na katolicyzm. W 1676 r. wraz z nią ufundował klasztor dominikanów w Zasławiu, a w 1685 również dla nich drewniany kościół w Piaskach i 1693 r. kościół dla trynitarzy w Wilnie. Ponadto ofiarował 1000 zł. na remont

Dokładniejszych informacji na temat życia i cnót Anny Marcybelli dostarczają nam natomiast jej kazanie pogrzebowe napisane przez dominikanina Michała Wojniłowicza noszące tytuł – *Rosa Bogu Y Ludziom Mila Y Przyjemna* [...] ⁴ oraz pozostawiony przez nią testament, spisany w Rosi 28 sierpnia 1681 r., do którego, jak twierdzi Małgorzata Aleksandrowicz-Szmulikowska, wprowadzono typowe dla literatury barokowej środki artystyczne, czyli koncept i antytezę. Tekst ponadto ma własną rytmikę, która jest właściwa dla utworów poetyckich. Cechy te można by przypisać erudycji i wyjątkowej wrażliwości testatorki ⁵.

Jak już wspomniano, Anna Marcybella pochodziła z zamożnej, wpływowej i *iaśnie oświeconej rodziny* ⁶ Hlebowiczów, gdzie otrzymała przykładne wychowanie. W dniu 4 lutego 1663 r., jak zaznaczył jej orator, z *rąk Zacnych Rodziców oddana* [została – U.K.] *do równego sobie Domu* [...] *z Kozielska Ogińskich, Iaśnie Wielmożnemu* [...] *Woiewodzie Trockiemu* ⁷, Marcjanowi Aleksandrowi (1632–26 stycznia 1690), dla którego mariaż z Hlebowiczówną był bardzo korzystny. Uczynił go bowiem jednym z największych magnatów litewskich. Ogiński był synem Aleksandra (ok. 1585-1667), kasztelana trockiego i jego drugiej żony Katarzyny Połubińskiej ⁸. Najprawdopodobniej pobierał nauki w Akademii Wileńskiej,

kaplicy św. Kazimierza w wileńskiej katedrze i przez dwa lata utrzymywał sztukatora, który przy niej pracował. Ponadto do kościoła św. Kazimierza w Wilnie przekazał ogromny dzwon nazwany bł. Jozafatem. Sapięha należał także do Arcybiskupstwa Najświętszej Marii Panny przy katedrze wileńskiej. Był trzykrotnie żonaty – ze wspomnianą już Krystyną Barbarą z Hlebowiczów; Teresą z Gosiewskich oraz z Antoniną von. Waldstein-Arnau. Potomstwa doczekał się tylko z pierwszą żoną. Byli to – córka Katarzyna Scholastyka oraz synowie – Jerzy Stanisław, Michał Franciszek i Aleksander Paweł.

⁴ [Michał Wojniłowicz] *Rosa Bogu Y Ludziom Mila Y Przyjemna, Jaśnie Wielmożna Jey Mość Pani P. Marcibella Anna na Dąbrownie y Zaslawiu, Hlebowiczowna Ogińska Woiewodzina Trocka, Mścibowska, Dorsuniska, Rochaczewska, Starościna, Roku 1681. dnia dwunastego Grudnia [z] Ziemię do Nieba przez śmierć przeniesiona w Rosi Roku 1683. dnia dwunastego Stycznia w Kościele Oycow Dominikanow przy S. Duchu w Wilnie przez [...], S. Theol. Doktora ExProwincyała, Pierwszego Oycy Prowincyey Litewskiej, Przeora Poporskiego. Tęgoż Zakonu Kaznodziejskiego Dominika Świętego Słowem Bożym Obiawiona, W Warszawie, W Drukarni Oycow Scholarum Piarum, Roku Pańskiego, 1683?*, Biblioteka PAN i PAU w Krakowie (PAU/PAN Kr.), sygn. 2992. Michał Wojniłowicz pochodził z Litwy, naukę pobierał w Wilnie, a zostawszy zakonikiem dominikańskim był trzykrotnie obierany prowincjałem w swym ojczystym kraju, por. *Wojniłowicz Michał*, [w:] *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, pod red. S. Galla i J. Niedzielskiego, t. 41/42, Warszawa-Lublin-Łódź 1915, s. 405.

⁵ Testament Marcybelli Anny Hlebowiczówny Ogińskiej, wojewodziny trockiej, spisany w Rosi 28 VIII 1681, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AGAD, AR), dz. XI, sygn. 38; M. Aleksandrowicz-Szmulikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów*, s. 14-15.

⁶ [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k.B₂.

⁷ Tamże.

⁸ Zob. H. Lulewicz, *Aleksander Ogiński*, [w:] PSB, t. 23, pod red. S. Kieniewicz. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 594-597: urodził się ok. 1585 r., był trzecim synem Bogdana, podkomorzego trockiego i Rainy (Reginy) Wołłowiczówny. Edukację pobierał m.in. w szkole ruskiej przy Bractwie Św. Trójcy w Wilnie oraz na uniwersytecie w Królewcu. Brał udział w bitwie pod Kircholmem.

dlatego w 1647 r. uczynił fundację dla tamtejszej biblioteki. W roku następnym podjął naukę w Akademii Krakowskiej, a 14 lipca 1650 r. został wpisany do metryki akademii w Leydzie. Ogiński wychowany został w wyznaniu prawosławnym. Był starszym bractwa mohylewskiego przy cerkwi Objawienia Pańskiego, a w 1668 r. pełnił funkcję syndyka Bractwa Religii Greckiej Św. Trójcy przy cerkwi św. Ducha w Wilnie. Wystawił także cerkiew w Śmiłowiczach. Jednak przed 1670 r., z powodów osobistych oraz z pobudek politycznych, przeszedł na katolicyzm. Marcjander był jednym ze współtwórców potęgi rodowej Ogińskich, gdyż po śmierci swego ojca odziedziczył starostwa dorsuniskie i rohaczewskie oraz część innych jego posiadłości. Do wspomnianego majątku doszły jeszcze dobra przejęte po teściach, gdyż w 1675 r. – Dąbrowna, Zasław, Iwie, starostwo jawłowskie, rekanciszkie, ławaryskie, podzielone zostały między Ogińskich i Sapiehów. Prócz tego Marcybella stała się właścicielką starostw – mścibowskiego, radoszkowskiego i sidryczańskiego, a jej mąż otrzymał w zastawie od Ludwika Karoliny Radziwiłłówny – Nowe Miasto na Żmudzi, Siekę i Lubczę. W 1676 r. Marcjander przekazał starostwo rohaczewskie Leonardowi Pocijowi, sędziemu ziemskiemu brzeskiemu i jego żonie Reginie Ogińskiej, a w zamian otrzymał starostwo niemonojckie. Po śmierci Marcybelli dobra roskie i dąbrowieńskie przeszły na Krystynę Sapieżynę. O ziemie te toczył się proces wszczęty przez Marcjana wobec Kazimierza Sapiehy. Ostatecznie spór ten musiał rozstrzygnąć sam król Jan III Sobieski, jednak kilka lat później sprawa ta powróciła i miała się stać jedną z przyczyn wojny domowej na Litwie⁹. Małżeństwo Ogińskich przeżyte *miło, wesóło i wdzięcznie*, trwało dwadzieścia lat, a Anna była dla swego męża *miłym Przyjacielem*, którego kochała, słuchała i darzyła szacunkiem¹⁰.

Matka Ogińskiej, wspomniana już Katarzyna z Radziwiłłów, była zagorzałą kalwinistką i w tym wyznaniu, za zgodą męża, wychowywała swe córki¹¹. Obie jednak tuż po zamążpójściu zdecydowały się przejść na katolicyzm, a Anna

Był członkiem bractwa prawosławnego przy cerkwi Św. Ducha w Wilnie, a w 1612 r. podpisał akt fundacji przez litewską szlachtę prawosławną monasteru Apostołów Piotra i Pawła w Mińsku. Był doświadczonym i poważanym żołnierzem, noszącym *miano pułkownika JKM*. Ogiński zgromadził sporą fortunę, co znacznie umocniło pozycję jego rodziny w Wielkim Księstwie Litewskim. Był dwukrotnie żonaty. Jego pierwszą żoną była Aleksandra (Elżbieta) Szemiotówna, kasztelanka smoleńska. Miał z nią dwóch synów – Jana (zmarł młodo) i Bogdana, chorążego nadwornego litewskiego. Drugą żoną była natomiast Katarzyna Połubińska, kasztelanka mściławska, z którą doczekał się syna Marcjana i dwóch córek – Aleksandry Konstancji, żony Andrzeja Kazimierza Zawiszy, pisarza litewskiego oraz Teodory, żony Jana Grużewskiego, podkomorzego żmudzkiego.

⁹ Por. A. Rachuba, *Ogiński Marcjander*, [w:] PSB, t. 23, s. 618-620; M. Aleksandrowicz-Szumlikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów*, s. 57-58.

¹⁰ [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k.B₂; k. B₂v.; k. B₃.

¹¹ Por. M. Aleksandrowicz-Szumlikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów*, s. 13, 47.

Marcybella, jak podkreślił piewca na jej pogrzebie, jako *nader szczęśliwa* [...] [konwertyta – U. K.] *nie odkładając co Bogu, to Bogu ze Zbawieniem duszy swojej – zawczasu oddała i ofiarowała*¹². W swej nowej wierze była niezwykle rozmodlona i gorliwa, co przejawiało się w uczestniczeniu we mszach świętych i nabożeństwach, przystępowaniu do sakramentów świętych oraz stosowaniu praktyk ascetycznych. Zdaniem Michała Wojniłowicza, wojewodzina posiadała własną kaplicę domową, w której oddawała się wielogodzinnym modlitwom odprawiając je z *wielkim nabożeństwem i serdeczną pokorą*¹³. W znajdującym się nieopodal dworu kościele mścibowskim zaś często *krzyżem legiwała [i] całonocne nabożeństwa odprawowała*¹⁴. Ponadto *zdrową i chorą będąc ze [...] łzami serdecznymi [...] ze [...] skruchami i żalem do spowiedzi i komunii świętej z przygotowaniem przystępowała*¹⁵. Szczególnie mocno, jak zaznaczył orator, Marcybella przeżywała misteria wielkopiątkowe, podczas których nie zważając na niekorzystne warunki atmosferyczne *po błocie, po śniegu, bez prowadzenia* odbywała procesje¹⁶. Ponadto, o czym wspomniano już powyżej, jako bogobojna katoliczka *modlitwami swymi, świętymi cnotami, przykładem i pobożnością*¹⁷, wpłynęła na swego męża, by porzucił dotychczas wyznawane prawosławie. Zabiegi te zakończyły się sukcesem, a *oświecony przez nią* [małżonek – U. K.], *jako Terram Gigantum, Schizmę przeklętą [...] odrzucił i podeptał*¹⁸. Należy podkreślić, że Ogińscy niedługo po tym wydarzeniu stracili dziecko, jedyne jakie posiadali – dwuletniego syna Jerzego, a Marcibella obawiała się, by zrozpaczony i pogrążony w żałobie mąż nie odebrał tej tragedii jako kary za odejście od wyznania, w którym do tej pory pozostawał.

Ogińska uchodziła za hojną fundatorkę, gdyż – jak podał Wojniłowicz – czegokolwiek *ziemscy Aniołowie*, [czyli – U. K.] *pobożni Zakonnicy i Kapłani* potrzebowali – nie *bronila* im, ale *fundowała*. Czyniła ponadto legaty na rzecz dominikanów w Trokach¹⁹ i jezuitów w Mińsku. Wiadomość ta znalazła się również

¹² [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k.[C₄]v.

¹³ Tamże, k.C₂v.-k.C₃.

¹⁴ Tamże, k.[C₄] – k.[C₄]v.

¹⁵ Tamże, k.C₃.

¹⁶ Tamże, k.[C₄].

¹⁷ Tamże, k.B₂-k.B₂v.

¹⁸ Tamże, k. B₂v; k. C₃v.

¹⁹ Troki (Trakai) – miasto na Litwie, położone 28 km na południowy wschód od Wilna, w archidiecezji wileńskiej. Był to główny ośrodek kultu maryjnego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII i XVIII w. Zdaniem niektórych badaczy rangę tę Troki zachowały do dnia dzisiejszego. Dzieje kultu maryjnego w tym mieście sięgają początków XV w., kiedy to książę Witold wniósł tam murowany kościół p.w. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, który następnie został odnowiony i rozbudowany na początku XVII w. Wewnątrz świątyni znajduje się cudowny obraz Matki Bożej, który mógł powstać w XII lub XIII w., ale zdaniem historyków sztuki, bardziej prawdopodobna data, to dopiero druga

w pozostawionym przez nią testamencie, gdzie Marcybella napisała – *iakośmy z miłym małżonkiem umyślili w Trokach fundować Ich M[ościów] Xięży Dominikanów przy Kościele Farskim, dla większej czci i chwały przebłogosławionej Panny Marii i Obrazu onej cudownie wstawionego, w tym Kościele zrestaurowaniem tego Kościoła i wystawieniem Kaplicy przy tymże Kościele i Grobowcu, kędy Ciała nasze grzeszne odpoczywać maią*²⁰. Liczne dary Ogińska przekazała także świątyniom – wileńskim oraz innym, rozproszonym po całym Wielkim Księstwie Litewskim²¹. Obdarzona zaś szczególną łaską wiary, jako nawrócona z ewangelizmu katoliczka, przekazała 1000 zł. na opłatę księdza, który podjął się trudu przywrócenia *niemało Dusz Herezji Kalwińskiej do Wiary Rzymskiej Katolickiej*²².

Wojewodzina trocka przygotowywała się na śmierć zgodnie ze sztuką dobrego umierania, która w XVII w. cieszyła się ogromną popularnością. Głównym celem *ars bene moriendi* było bowiem osvajanie się z własną śmiercią poprzez praktyki *umierania za życia*. Zabiegi te polegały na odrzuceniu ziemskich uciech i przyjęciu cierpienia, zazwyczaj w postaci dolegliwej choroby, co dawało nadzieję na osiągnięcie życia wiecznego²³. W testamencie Marcybelli przeczytać możemy, że *iako tedy, nie ten żyje, który żyje, ale który śmierć przed oczyma zawsze maiąc, tak żyje, iakby co dzień miał umierać. Zawczasu Boga w Trójcy Iedynego za grzechy swe błagając, na śmierć zawsze był gotowy*²⁴. Tak też postępowała Anna, która na dwa lata przed śmiercią, jak czytamy w mowie wygłoszonej na jej pogrzebie, zapadła na ciężką chorobę. Z tego też powodu, pogrążona w cierpieniu, z prośbą o łaskę uzdrowienia, udała się z pielgrzymką do Wilna, do *ciała św. Kazimierza i innych tamże obrazów cudownych*²⁵, a także do Trok,

połowa XVI w. Od 1600 r. obraz zaczął słynąć z łask, o czym świadczą liczne wota oraz popularność w całej Rzeczypospolitej. Trocka Matka Boża Pocieszenia stała się symbolem niepodległości. Koronacja obrazu, po wcześniejszych zabiegach biskupa wileńskiego Konstantego Kazimierza Brzostowskiego, miała miejsce 4 września 1718 r., por. A. Jackowski, *Troki, [w:] Miejsca Święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, pod red. A. Jackowskiego, Kraków 1999, s. 323-324.

²⁰ [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k. B₃v; k. E.; Testament Marcibelli Anny Hlebowiczówny Ogińskiej, s. 129, 131.

²¹ [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k.[C₄].

²² Testament Marcibelli Anny Hlebowiczówny Ogińskiej, s. 132.

²³ Por. G. Huszał, *Przygotowanie do śmierci w XVII w.*, „Przegląd Humanistyczny”, T. 31 (1983), z. 2, s. 107; M. Skwara, „*Miejsca wspólne*” polskiej poezji i sztuki funeralnej XVI i początku XVII wieku, Szczecin 1994, s. 15.

²⁴ Testament Marcibelli Anny Hlebowiczówny Ogińskiej, s. 128.

²⁵ Wilno – miasto słynące z ok. 30 wizerunków maryjnych, przede wszystkim związane z kultem ostrobramskiej Matki Bożej Miłosierdzia oraz Matki Bożej Świętomichalskiej z kościoła sióstr Bernardynek p.w. św. Michała Archanioła. Kult Matki Bożej Ostrobramskiej zaczął rozwijać się po 1622 r., kiedy to w pobliżu Ostrej Bramy osiedlili się ojcowie karmelici. W latach 1633-1655 w pobliżu Ostrej Bramy wzniesiono kościół klasztorny p.w. św. Teresy. Kaplica ostrobramska do dnia dzisiejszego

Sejny²⁶, Różanystoku²⁷ oraz Rosi²⁸. Jednak, kiedy nie następowała poprawa jej zdrowia, nie tyle w boleściach żałowała swego losu, *co trapiły ją bóle, [...] płacz i boleść Małżonka [...].* [Stąd – U. K.] *też [...], kiedy sama Onego nie mogła wstrzymać od żalu i płaczu [...], tak wiele razy różnych ludzi, osobliwie Kapłanów do niego posyłała, miłością Boga obwiązując, żeby się nie turbował²⁹ i żalił, tak bardzo nad nią bolejącą³⁰.* Sama zaś uznając chorobę za łaskę zesłaną z nieba, w swym testamencie podziękowała Bogu – *za wszystkie dobrodzieistwa, którymi [...] [ją – U. K.] przez wszystkie czas życia [...] [swego – U. K.] opatrywał, a nie mniej za te nawiedzenie łaski jego przenajświętszej, że [...] chorobą złożoną, [w] większych boleściach [...] [ją – U. K.] mieć chciał, kładąc one boleść i rany iako cierpiał za naród ludzki i za [...] [nią – U. K.] grzeszną³¹.*

Według relacji dominikanina Michała Wojniłowicza, Marcybella będąc na łożu śmierci – *dziękowała [...] [swym bliskim – U.K.] za wszelkie usługi i przysługi sobie wyrządzone i przepraszała, jeżeli się w czym[ś] naprzykrzała³².* Wdzięczność okazała także swemu ukochanemu mężowi za otrzymane – *wszelkie łaski, afekta³³ i dob-*

należy do tego kościoła. Teologicznie wizerunek Madonny Ostrobramskiej nawiązuje do apokaliptycznej wizji zwycięskiej Niewiasty. Obraz Matki Bożej Świętomichalskiej natomiast zgodnie z zachowaną tradycją miał być znaleziony w ruinach jakiegoś domostwa, a następnie przekazany ojcom bernardynom, gdzie niedługo po tym zasłynął cudami. 8 września 1750 r. obraz został koronowany przez biskupa Mikołaja Jana Zienkiewicza, por. I. Sołjan, *Wilno, [w:] Miejsca Święte Rzeczypospolitej*, s. 358-361.

²⁶ Sejny – miasto zostało założone w latach 1593-1602 przez Justynę i Jerzego Grudzińskich. Ci zaś aktem fundacyjnym w 1602 r. oddali cały swój majątek zakonowi dominikanów, którzy w latach 1610-1619 wzniesli w tym miejscu nowy murowany kościół zakonny p.w. Najświętszej Marii Panny, św. Jerzego i św. Jacka, który konsekrowano w 1632 r. Figura Matki Bożej pochodzi z I połowy XV w. Rzeźba należy do gatunku „Madonn szafkowych” o bogatej treści ideowej. Figura słynie z licznych cudów, por. K. Bastowska, *Sejny, [w:] Miejsca Święte Rzeczypospolitej*, s. 275-276.

²⁷ Różanystok – Sanktuarium Matki Bożej Różanostockiej znajduje się na terenie archidiecezji białostockiej. Różanostockie sanktuarium maryjne w XVIII i XIX w. było najważniejszym miejscem pielgrzymkowym dla katolików zamieszkujących Grodzieńszczyznę i północne Podlasie. Kult związany jest z cudownym obrazem Matki Bożej Różanostockiej Wspomożycielki, który pochodzi z 1652 r. Namalował go nieznaną artystą na polecenie Feliksa i Eufrozyny Tyszkiewiczów. Początki kultu przypadają na 1658 r., kiedy to wokół obrazu zaczęły występować cudowne zjawiska, a modlący się przed nim doznawali łask. W 1660 r. obraz został przeniesiony do nowowzniesionej przez Tyszkiewiczów drewnianej świątyni, gdzie dla zapewnienia odpowiedniej obsługi sprowadzono ojców dominikanów. W 1668 r. biskup wileński Aleksander Sapieha zatwierdził kult obrazu i zalecił jego rozszerzanie, por. I. Sołjan, *Różanystok, [w:] Miejsca Święte Rzeczypospolitej*, s. 268-269.

²⁸ [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k. C₃.

²⁹ Tj. nękał, niepokoił.

³⁰ [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k. C₃.

³¹ Testament Marcibelli Anny Hlebowiczówny Ogińskiej, s. 128.

³² [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k.[C₄]v.

³³ Tj. uczucie, miłość.

rodzicielstwa małżeńskie oraz za doznaną od niego miłość i poszanowanie. Ponadto starała się go przeprosić za to, że go chorobą albo śmiercią swoją sturbowwała oraz po raz kolejny pokornie poprosiła i sumieniem zobowiązała, aby niczym tej ostatniej woli [...] [jej – U. K.] nie przeczył, i to wszystko cokolwiek legowano i zapisano bez żadnego zatrudnienia i omieszkania oddać i dosyć uczynić raczył³⁴. W chwili śmierci przy Ogińskiej znajdować się mieli trzej duchowni – jezuita, dominikanin i pleban roski. Wojewodzina zaś po wysłuchaniu mszy świętej, opatrzona sakramentami, ukrzyżowanego Jezusa do rąk i serca swego nieprzestanie tuląc [...] Panu Bogu ducha oddała³⁵. Warto nadmienić, że Anna zmarła dnia 12 grudnia 1681 r., skończywszy [zaledwie – U. K.] wiek czterdziesty życia śmiertelnego³⁶.

Zgodnie z wolą wyrażoną w testamencie, nad którą Ogińska prosiła, by nic nie wymyślać, pogrzeb miał się odbyć w kościele wileńskim Ojców Dominikanów obrzędem Katolickim bez wszelkiej światowej i Duszy nic niepomagającej pompy. Do trumny zmarła miała być złożona w szarej spódnicy, z mantą także szarą, u której [znajdowały się – U. K.] koronki czarne, axamitne. Na głowę natomiast miał być nałożony czepek i kornet również ozdobiony koronkami³⁷. Testatorka zaznaczyła także, by na Katafalk nie ważyć kosztu, a trumnę postawić tylko na samych gradusach³⁸. Jednak, jak podaje Michał Wojniłowicz, Marcybella pochowana została w srebrnej trumnie, podobnej do tej, w jakiej na Litwie pogrzebano jedynie św. Kazimierza³⁹ oraz św. Jozafata⁴⁰. Ciało, zgodnie z ostatnią wolą Anny, spocząć

³⁴ [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k.D₃v. s.; Testament Marcibelli Anny Hlebowiczówny Ogińskiej, s. 137-138.

³⁵ [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k. E.

³⁶ Tamże, k. A-k. Av.; k.E₂v.

³⁷ Testament Marcibelli Anny Hlebowiczówny Ogińskiej, s. 129.

³⁸ Tamże.

³⁹ Św. Kazimierz Jagiellończyk (3 październik 1458 - 4 marca 1484), był drugim synem króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuskiej. Przyszedł na świat w Krakowie, gdzie wychowywał się pod kierunkiem Jana Długosza, Filipa Kallimacha oraz Jana Kantego. Był młodzieńcem uzdolnionym i bardzo dobrze wykształconym. Przygotowywano go do objęcia tronu polskiego. Pod nieobecność króla, a z pomocą Kallimacha w latach 1481-83 pełnił w Krakowie funkcję namiestnika. Od maja 1483 w Wilnie zarządzał Wielkim Księstwem Litewskim (również jako namiestnik). Odznaczał się wielką dobroczynnością, ascetycznym trybem życia oraz gorliwą pobożnością. Najprawdopodobniej w 1472 r. złożył na Jasnej Górze ślub czystości cielesnej. Beatyfikowano go w 1521 r., kanonizowano zaś w 1602 r. Jest patronem Litwy; por. U. Janicka-Krzywda, *Patron, atrybut, symbol*, Poznań 1993, s. 97; *Nasi święci patroni*, pod red. B. Działoszyńskiego, Warszawa 2009, s. 126. Zob. też R. Gustaw, H. Rybus, *Kazimierz Jagiellończyk*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. I, pod red. R. Gustawa, Poznań 1971, s. 738-757.

⁴⁰ [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k. D₃v.; k.[C₄]. Św. Jozafat Kuncewicz OSBM, imię świeckie Jan Kunczyc lub Kuncewicz (ur. ok. 1580-12 listopad 1623), był synem mieszczańskiej rodziny z Włodzimierza Wołyńskiego. Pobierając naukę w Wilnie, zetknął się z ruchem unickim. Niedługo po tym przyjął habit bazyliński, został wyświęcony oraz podjął studia teologiczne. Był kaznodzieją, zagorzałym zwo-

miało w Trokach, w kaplicy będącej fundacją Ogińskich przy obrazie cudownym Panny Przena[*j*]świętszej Matki Bożej⁴¹. Warto dodać, że Marcybella przekazała sumę 10 000 zł. na ofiary Ś[*więte*] za [jej – U. K.] Duszę, które miały się odprawiać w jak największym zgromadzeniu Kapłanów. Część tej kwoty miała być także rozdana ubogim, jako jałmużna⁴².

Ogińska była *miła i przyjemna*. Uchodziła za osobę prostolinijną i daleką od oszczerstw, gdyż zawsze w niej *szczerza panowała prawda*. Wojewodzina stroniła również od ludzi fałszywych, którymi się brzydziła *iako wężem i iaszczurką iadowitą*⁴³. Zatem, jak przeczytać możemy w mowie przygotowanej na jej pogrzeb – Anna odznaczała się wieloma cnotami, które *wszystkie te w tej Zacnej i Bogobojnej znajdowały [się] Matronie, tak dalece, że gdyby iaka cnota albo, by też wszystkie mieli się wcielić na ziemi i w ciele się pokazywać, nigdy by lepiej, ani godniej, ani milej pokazali, ieno w tej Iaśnie Wielmożnej heroiny zacnym na świecie żyjącym ciele*⁴⁴.

Tekst testamentu został przygotowany w oparciu o zasady podane w *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku* opracowanej przez Kazimierza Lepszego i wydanej we Wrocławiu w 1953 r. Starając się zachować oryginalną postać testamentu, zmodernizowano i uwspółcześniono pisownię oraz interpunkcję tylko niektórych wyrazów, zachowując jednocześnie pisownię litery „i”, np. „iako”; „iednak”; „zostaiąc”. Pozostawiono również oryginalne końcówki, np. „do ziemie”; „Mariej”; „woiewodzinej”; „którąm”; „swoię”; „nic na te wołą moią”. Rozwinięto skróty np. „Wielm[*ożnej*]”; „P[*ana*]”; „O[*jców*]”. Występujące w zdaniach pojęcia napisane z wielkiej litery zachowano w formie oryginalnej. Błędy ortograficzne zostały poprawione bez oznaczenia ich w przypisie. Starając się także zachować ówczesne brzmienie języka, zachowano staropolską fonetykę np. „proporcycy”; „Intency”; „Truna”; „wszytkie”; „wszytek”; „dispositią”; „oczema”; „opatrywał”; „chorzałą”; „siostrzenicy”; „siostrę”. Wyrazy staropolskie zostały objaśnione w przypisach w oparciu o opracowania Alicji Falniowskiej-Gradowskiej; Ireny Turnau, Ewy Danowskiej oraz słownik staropolski⁴⁵.

lennikiem unii oraz misjonarzem, za co zyskał przydomek *duszochwata*. Poniósł śmierć męczeńską w Witebsku podczas jednego z tumultów zorganizowanych przeciwko unii. Jego ciało utopiono w Dźwinie. Jest założycielem i patronem zakonu bazylianów św. Józefa oraz uznaje się go za opiekuna Rusi, por. U. Janicka-Krzywda, dz. cyt., s. 95. Zob. też M. Rechowicz, R. Gustaw, *Jozafat Kuncewicz (Kunczyc)*, [w:] *Hagiografia polska*, s. 632-655.

⁴¹ Testament Marcibelli Anny Hlebowiczówny Ogińskiej, s. 130.

⁴² Tamże, s. 129-130.

⁴³ [Michał Wojniłowicz], dz. cyt., k. B₃v.; k. C-k. Cv.; k. C₂-k. C₂v.

⁴⁴ Tamże, k. [B₄]v.

⁴⁵ Zob. *Słownik polszczyzny XVI wieku, t. I-XXXIV*, pod red. M. R. Mayenowej, Wrocław 1966-2010; *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650-1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie*,

AGAD, AR, dz. XI, sygn. 38

Testament Iaśnie Wielm[ożnej] Iej m[ości] Paniej Hlebowiczówny Ogińskiej Woiewodzinej Trockiej⁴⁶.

Sub dato Anni 1681, 28 August[a], w Rosi⁴⁷ pisany.

[s. 128] W imię Boga Ojca Syna i Duchu Świętego Boga w Trójcy Świętej iedynego. Ta ostatnia wola moja stanie się ku wiecznej pamięci Amen.

Nieochronny każdy Człowiek, wyrok Boski mając, iż kto się na świecie narodzi, umierać musi, i lepianką Rąk Boskich z Ziemi będąc, do ziemie, iako do własnej swej Ojczyzny powracać powinien, w proch i w perzynę się iedną obracać. Iako tedy, nie ten żyje, który żyje, ale który śmierć przed oczema zawsze mając, tak żyje, iakoby co dzień miał umierać zawczasu Boga w Trójcy iedynego za grzechy swe błagając, na śmierć zawsze był gotowy. Przeto i Ia Marcybella Anna Hlebowiczówna Ogińska Woiewodzina Trocka, znając się być iedynym prochem przed P[anem] Bogiem, dziękując za wszystkie dobrodzieistwa, któremi mię⁴⁸ przez wszytek czas życia mego opatrował⁴⁹, a nie mniej za te Nawiedzenie łaski iego przena[j]świętszej, że mię już tu od Roku chorobą złożoną [w] większych boleściach mieć chciał, kładąc one w boleść i Rany, iako więcej cierpiał za Naród Ludzki i za mną grzeszną P[ana] Iezusa Chrystusa, aby to na oczyszczenie⁵⁰ grzechów moich, za przyczyną Matki iego Przena[j]świętszej i Zastępów Niebieskich przyiąć raczył, lubo będąc i chorzał⁵¹, w doskonałym iednak zmyśle i rozumie przy łasce iego ś[więtej] zostając, takową czynię tym Testamentem [s. 129] woli mej dispositią⁵², naprzd dziękując Twórcy memu, że mnie w owczarni Wiary Ś[więtej] Powszechnej Katolickiej Rzymskiej mieć chciał, w której iakom żyła, tak w onej za pomocą Iegoż Twórcy mego umrzeć chcę i usiłuję prosząc Zbawiciela mego Iezusa Chrystusa, aby za przyczyną Przena[j]świętszej Panny Marij Matki swej, którąm miała za Opiekunkę zawsze i Obronicielkę swoię i wszytkich świętych, aby miłosierdziem swoim wielkość przeważyl grzechów, i mnie one dla gorliwej męki swej i zasług swych miłościwie odpuścił, i wiecznego mię żywota domieścił⁵³, w Ręce ie[go] Przena[j]świętsze za tym, od którego wzięła nędzną duszę moją polecisz, ciało moje grzeszne, Iakośmy z miłym Małżonkiem umyśliłi w Trokach fundować

skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w., Warszawa 1999; *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII-XVIII wieku*, oprac. Ewa Danowska, Kraków 2011.

⁴⁶ Por. A. Rachuba, *Ogiński Marcjjan Aleksander*; s. 618-620.

⁴⁷ Roś – dwór i dobra Hlebowiczów znajdujące się w powiecie wołkowyskim.

⁴⁸ Tj. mnie.

⁴⁹ Tj. opatrywał.

⁵⁰ Tj. oczyszczenie.

⁵¹ Tj. chorą.

⁵² Tj. dyspozycję.

⁵³ Tj. dopuścił.

Ich M[ościów] Xięży Dominikanów przy Kościele Farskim, dla większej czci i chwały przebłogosławionej Panny Mariej i Obrazu onej cudownie wślawionego, w tym Kościele zrestaurowaniem⁵⁴ tego Kościoła i wystawieniem Kaplicy, przy tymże Kościele i Grobowcu, kędy⁵⁵ Ciała nasze grzeszne odpoczywać maia. A że ieszcze według Intenty⁵⁶ naszej, iak Kaplica, tak i sklep⁵⁷ niewystawiony, Iego tegoż miłego Małżonka mego proszę, aby z miłości ku mnie Małżeńskiej Ciału memu grzesznemu, chciał u Ich M[ościów] O[jców] Dominikanów w Kościele Wileńskim uczynić pogrzeb, z obrzędem Katolickim bez wszelkiej światowej i Duszy nic niepomagającej pompy Iakoż i Ciało moje grzeszne, nie w innym ubiorze ma być do Truny⁵⁸ położone, iedno w szarej spódnicy z mantą⁵⁹ także szarą, u której Koronki czarne axamitne⁶⁰, na głowę z koronkami Czepek⁶¹ i Kornet⁶², nic na te wołą moią nie wymyślać, ani też w inszym ubierze kłaść przez Ukrzyżowanego Boga proszę. Także i na Katafalk nie ważyć kosztu, ale szczególnie tylko na samych gradusach⁶³ pilno proszę, aby stała Truna, w której ciało moje leżeć będzie. A czym się będzie zdało, iako Trunę tak i Gradusy obie do woli temuż Małżonkowi memu podaie, o to ieno proszę, aby nad tą Truną Baldachim był wystawiony, na który pogrzeb tamże i na Msze Ś[więtą] ordynuię z teje summy⁶⁴ dziesięć tysięcy złotych, które iako daiąc do rozporządzenia temuż miłemu Małżonkowi [s. 130] memu, Tak onego pokornie proszę, aby w iak największym Zgromadzeniu Kapłanów ofiary Ś[więte] za Duszę moią odprawowały się i niemniej ubogim pilno proszę, aby według proporcji⁶⁵ każdemu pod ten czas pogrzebowy iałmużna doszła. Trzymaiąc też to po miłości Dobrodzieia Małżonka mego, że iako zwykł wszystkim Duszom Zmarłym, krewnych swoich i moich dobrze czynić, i onych nie przepominać⁶⁶, Tak i moiej Duszy pamiętnym będzie i wszystkie swoje staranie obróci, aby dosyć Intency naszej dla

⁵⁴ Tj. naprawieniem.

⁵⁵ Tj. gdzie.

⁵⁶ Tj. intencji.

⁵⁷ Tj. piwnica, podziemie.

⁵⁸ Tj. trumny.

⁵⁹ Manta – to suknia lub płaszcz noszone od XVI do połowy XVIII w.

⁶⁰ Tj. aksamitne .

⁶¹ Czepek (czepiec, czipek, czypek) – kobiece nakrycie głowy bez ronda, przylegające lub usztywniane, wykonywane z różnych wyrobów włókienniczych. Usztywnienie dawało im różne kształty. W kulturze chrześcijańskiej czepiec stanowił obowiązkowe nakrycie głowy mężatek zakrywających włosy.

⁶² Kornet – jest to nazwa wszelkich czepców z rogami, które noszono od średniowiecza. W Polsce kornet to usztywniony czepiec, nieraz wysoki, wykonany z płótna, muślinu, lekkich tkanin jedwabnych lub koronek, ozdobiony haftem i wstążkami, posiadający usztywnione rogi. Noszony był od końca XVII w. przez całe kolejne stulecie.

⁶³ Tj. stopniach.

⁶⁴ Tj. sumy.

⁶⁵ Tj. proporcji.

⁶⁶ Tj. nie zapominać .

zbawienia Dusznego stało w ustawieniu Kaplicy naszej w Trokach, i zrestaurowaniu tegoż Kościoła Trockiego, iako najprędzej z ufundowaniem gruntownym, przy tym Kościele Ich M[ościów] Xięży Dominikanów wileńskich, że po odprawionym pogrzebie, nie będą bronili miejsca, w tymże Kościele Wileńskim, na czas iaki przyiąć do sklepu Ciało moje. A zatym gdy insza Kaplica będzie dokończona w Trokach, Tedy rozumiem i mam nieomylną nadzieię w miłości Dobrodzieia Małżonka mego, że nic nie bawiać⁶⁷, też Ciało moje przeprowadzi, do Trok i w teże Kaplicy iako Fundacy⁶⁸ naszej, przy obrazie cudownym Panny Przena[j]świętszej Matki Bożej, gdzieśmy sobie za żywota naszego obrali miejsce, położy. Dobra moje wszystkie Dziedziczne Macierzyste i spadkowe takim zapisem moim świeżo czynionym i w Grodzie Wołkowyskim na Raczkach Augustowych przyznanym disponowała, tak według tej disposity we wszystkich punktach i paragrafach, aby był zachowany proszę i tą ostatnią wolą moją umacniam i stwierdzam, ponieważ żadnego innego prócz pierwszych zapisów z miłym Małżonkiem Dobrodzieiem moim, które też tymże ostatnim są stwierdzone nie czyniła, ani blankietu żadnego nikomu nie dawałam, ieśliby się takowy pokazał, o czym nie rozumiem, iako przewrotność świata tego terazniejszego i utworzyć zapisy i podpisy rąk częstokroć zwykła, tedy takowe za nieprawidłowe mają być poczytane i tym Testamentem moim zapisuję, w którym to zapisie moim pod tą datą pierwszego Augusta w Roku terazniejszym 1681 czynionym w Rosi i w Grodzie Wołkowyskim przyznanym żem dowolnej disposity moiej sto tysięcy złotych sum[m]y od Ich [Mości] Pa[na] Małżonka mego na Maiętności Strawinnikach [s. 131] napisanej zostawiła. Tedy tę summę tak disponuję i ordinuję naprzód tak na fundusz Ich M[ościów] Xięży Dominikanów, na który iuż Dobrodziej Małżonek mój maiętności Rykonty wielkie i małe kupił wiecznością. Na cośmy iuż i fundusz z podpisami rąk naszych sporządzili, aby spółność i moja była, iako na Restauratią⁶⁹ Kościoła Farskiego Trockiego murowanego i wystawienie kaplicy i sklepu, kędy ciała nasze odpoczywać mają tudzież wystawienie Klasztoru tymże Ojcom do teże Fundacji naszej Trockiej murowanego zapisuję, i tym Testamentem leguję sum[m]y złotych trzydzieści tysięcy, które w disposity miłego Małżonka być mają, aby przy onem Kościele, i taż sama sum[m]a na toż samo, a nie na co inszego obrócona była. Także po zyzisciu⁷⁰ z tego świata [⁷¹] Ich M[ości] P[ana] Marszałka Braśławskiego zostało przy mnie pożyczonych p[ie]n[ię]dzy zł[oty]ch 700, za które to pieniądze z teże sum[m]y y sto tysięcy złotych, upraszam miłego Małżonka Dobrodzieia mego, aby do tegoż Kościoła, albo Kaplicy naszej przy tym Kościele w Trokach, gdzie ciało one leży

⁶⁷ Tj. nie zwlekając.

⁶⁸ Tj. założenia, uposażenia.

⁶⁹ Tj. restaurację.

⁷⁰ Tj. zejściu, odejściu.

⁷¹ Słowo nieczytelne.

na ozdobę tegoż Miejsca, Lichtarze srebrne sprawić rozkazał, iakoby ta sum[m] a wynosiła zł[otych] 700. A żeśmy i drugi fundusz uczynić umyślili i przyrzekli Ich M[ościom] X[ieżom] Iezuitom Collegium Mińskiego, aby i ten do skutku był wspólności też Obojga Nas przywiedziony, na który Małżonek Dobrodziej mój na pewne Dobra swoje własne przyobiecał wnieść pięćdziesiąt tysięcy zł[otych]. Tedy i do tego przykładając się z teje sum[m]y dwadzieścia tysięcy zł[otych] leguię i zapisuię, która moia pomieniona suma w tychże pięćdziesiąt tysięcy zł[otych] ma być ^[72] i Małżonek mój wniósłszy na swe pewne Dobra wytrącić sobie powinien. A Ich M[ości]e] Xięża Iezuici Duszy moiej przed P[anem] Bogiem i Iego Ś[więtym] Maiestatem nie zapominać powinni będą⁷³, osobliwie też wystawiając pamiętkę, aby w dalszy czas we wszystkich Kościołach iako Wileńskich tak i Trockich i innych poróżnych⁷⁴ miejscach według legacji za Duszę moią P[ana] Boga prosili i onego Przena[j]świętszy Maiestat błagali, i na ozdobę tychże Kościołów, co się będzie zdało przyczyniali, zapisuię i tym Testamentem moim leguię, specyfikuiąc osobliwie na każdy Kościół, pewną liczbę summy prosząc tegoż miłego Małżonka Dobrodzieia mego, aby z teje sum[m]y wyliczywszy rozporządził i tego darzał⁷⁵, aby pamiętka w tych Kościołach osobliwie w cerkwi turowickiej u O[jców] Bazyljanów przy ołtarzu Panny Przena[j]świętszej była mianowicie, do Kościoła Katedralnego Ś[więtego] Stanisława w Wilnie [s. 132] zł[otych] 600, do Kościoła Ojców Bernardynów tamże i Ś[więtej] Anny złotych tysiąc, osobliwie na cmentarzu u tychże O[jców] Bernardynów do Piwnicy, gdzie Pamiętka męki Pana Jezusa u słupa uwiązanego, tedy w teje Piwnicy na Wystawienie Ołtarza zapisuię złotych dwieście, do Kościoła Ś[więtego] Kazimierza O[jcom] Iezuitom zł[otych] 500, do Kościoła O[jców] Karmelitów Bosych zł[otych] 500, u wszystkich świętych zł[otych] 500, do Kościoła O[jców] Franciszkanów zł[otych] 1000, do Kościoła O[jców] Dominikanów Ś[więtego] Ducha zł[otych] 1000, do Kościoła Ś[więtej] Trójcy zł[otych] 100, do Kościoła Ś[więtego] Ignacego Nowicjatu zł[otych] 500, do Kościoła Ś[więtego] Iana Farskiego zł[otych] 500, do Kościoła O[jców] Bonifratrów zł[otych] 300, do Kościoła Ś[więtego] Piotra na Antokolu zł[otych] 300, do Kościoła O[jców] Augustianów na Zarzeczcu zł[otych] 300, do Ś[więtego] Ierzego O[jców] Karmelitów zł[otych] 200, tamże w Wilnie do Klasztorów Pannieńskich, to iest do Klasztoru Ś[więtej] Katarzyny Pannom Benedyktynkom zł[otych] 1000 na Restauratią tamecznego⁷⁶ Kościoła, do Klasztoru Panien Bernardynek Ś[więtego] Michała złotych dwieście, do klasztoru Panien Bosych zł[otych] 200, do Klasztoru Panien starych zł[otych] 200, Dewotkom Szlachciankom przy Kościele mieszkającym

⁷² Zapewne „nieokludowana” (?), co znaczy nie zatrzymana, nie połączona.

⁷³ Tj. będą zobowiązani.

⁷⁴ Tj. różnych, innych.

⁷⁵ Tj. dojrzał.

⁷⁶ Tj. tamtejszego.

zł[otych] 200, tamże w Wilnie na różne szpitale zł[otych] trzysta. Przy tym do Kościoła Farskiego w Trokach na Msze Ś[więte] zł[otych] 300, tamże O[jcom] Bernardynom na Msze Ś[więte] zł[otych] 300. Osobliwie do Trok, [do] starych O[jców] Benedyktynów zł[otych] 200. Do Cerkwi Turowickiej O[jcom] Bazylianom zł[otych] tysiąc, do Kościoła O[jców] Franciszkanów w Łopienicy zł[otych] 300. A że w nowym mieście za zesłaniem od nas Kapłana dotychczas odprawuje się Nabożeństwo z nawróceniem niemało Dusz Herezji Kalwińskiej do Wiary Rzymskiej Katolickiej, tedy chcąc aby tamże i dalej do pozyskania Dusz do tejsze Ś[więtej] Wiary Katolickiej nie ustawała w nawróceniu z ochoty do czego się przykładając zapisuję i tym Testamentem leguję zł[otych] tysiąc, na Fundacją tamecznego miejsca do Kościoła Rogowskiego zł[otych] 500, do Kościoła Dubrowienskiego⁷⁷ O[jcom] Bernarydnom zł[otych] 300, do Kościoła Roskiego także aby Msza ta Boża za Duszę [s. 133] moją odprawowała się zło[tych] pięćset. A ponieważ też przy mnie i nieboszczyka Iana Karla p[ie]n[ią]dze zostały, to jest czerwonych zło[tych] osiemnaście, talarów bitych czterdzieści, naszeleżną⁷⁸ monetę zł[otych] 456, tedy i w tym proszę dobrodzieia Małżonka mego, aby także z tej sum[m]y, za te pieniądze, jak wiele może wynosić waga Srebra z robotą, rozkazał lub Kielich z Patyną lub też Krzyż do tego Kościoła, gdzie Ciało iego leży w Rosi, zrobić, i jako najprędzej do tego Kościoła oddać. Pamiętaiąc też na życzliwe kapłańskie affecta I[ch] M[ości] X[iędza] Taleckiego Kapelana naszego, który od niemałego czasu przy nas zostaie, a tym bardziej wiedząc żarliwe onego ku P[anu] Bogu modły i odprawujące codziennie msze święte, o którym też nie wątpię, że i po zyciu z tego mizernego świata nie zapomni błagać Maiestat iego Ś[więty] za ciężkie grzechy moje, Onemu tym testamentem zapisuję zł[otych] 600. Nieprzypominając też I[ch] M[ości] X[iędza] Krzysztofa Krzyżewicza Rektora natenczas Collegium Mińskiego, od którego też nie mniej także odbierałam życzliwe ku sobie pobożne kapłańskie affecta, też i od I[ch] M[ości] X[iędza] Gnońskiego, uznawszy zapisuję na osobę każdego z Ich M[ościów] po zł[otych] 600 pewna będąc tejsze Ich M[ościów] Kapłańskiej łaski, że nie zapomną za Duszę moją grzeszną P[ana] Boga prosić i onego błagać. Ażeby to Ich M[ościów] doszło tegoż Na[j]milszego Dobrodzieia Małżonka proszę nie zapominać też i na[j]milsze siostrzenicy moiej, Iej M[ości] Pannę Katarzynę Sapieżankę W[oiewo]dziankę Połocką Tejsze sum[m]y wyżej pomienionej, sto tysięcy zapisuję, na szpilki⁷⁹ zł[otych] dziesięć tysięcy, które dobrodziej Małżonek mój wypłacić powinien będzie. Proszę też przedsię życzliwe

⁷⁷ Tj. Dubrowy (Dąbrowna), miasteczko, siedziba rodowa Hlebowiczów, a po ich wymarcu własność Sapiechów.

⁷⁸ Szeleżne (szynkowe, podatek dziesiątego szeląga).

⁷⁹ Szpilka (spilka) – metalowy pręcik ostro zakończony, z główką na przeciwnym końcu. Wykorzystywana była do spinania odzieży i włosów.

sług moich usługi, a osobliwie białej płci⁸⁰ i całego fraucymeru mego usługi, na które respektuiąc⁸¹ każdej według proporcji dawniejszych zasług tym ostatnim woli moiej Testamentem Gotowym, groszem specyfikuiąc każdą osobę wyraźnie zapisuię. Naprzód Jej M[*ości*] Pani Stachiewiczowej ochmistrzyni moiej zł[*otych*] 1000, Pani Malinowskiej uważaiąc zem nie tylko onej Matką jestem chrzczoną, ale doznawaiąc iej ku sobie życziwą usługę sobie, zwłaszcza w terażniejszej moiej ciężkiej chorobie, której [s. 134] zapisuię gotowymi dwa tysiące zł[*otych*]. Niemniej też maiąc życziwe w respectie⁸² od lat piętnastu usługi Panny Badowskiej ku mnie, której w gotowiznie zapisuię 3000, Pannie Ciechanowiczównie także gotowym groszem złotych 1000, Pannie Rahożance także gotowym groszem zł[*otych*] 1000, Pannie Talipskiej niedawno przy mnie będącej zł[*otych*] 300, Pannie Rylance pokoiowej mej zł[*otych*] 300, Pannie Sawickiej także pokoiowej mej zł[*otych*] 300, Pannie Annie Iwaszkiewiczównie Sędziance Grodzkiej Trockiej, którą miałam wziąć do posług swoich i tej zapisuię zł[*otych*] 1500, Panu Piotrowi Rybińskiemu, który nam z młodych lat służył zł[*otych*] 600, Panu Chrzanowskiemu Kuchmistrzowi naszemu zł[*otych*] 200, Streczonowi Pokoiowemu memu, który mi od lat kilku służy zł[*otych*] 200, Panu Grymberkowi i samej P[*ani*] Małżonce iego, respektuiąc i na onego w moiej chorobie pracy zapisuię zł[*otych*] 300, Windarskiemu zł[*otych*] 50, Korsakowi także chłopcu memu zł[*otych*] 50, Pachółkowi [⁸³] Staruszkowi, który z młodych lat służył Rodzicom Dobrodzieiom moim niemniej i nam samym zapisuię zł[*otych*] 100, Przy tym Pachółkom [⁸⁴] dwóm Pawłowskiemu i Żurowskiemu na każdą osobę po zł[*otych*] 50, Dziewce moiej Hanuszce Farbotnicy zł[*otych*] 100, Masiutce także Farbotnicy zł[*otych*] 50, Basiece Farbotnicy zł[*otych*] 30, Dzia-dowiczównie Szwatce zł[*otych*] 50, Marianie Szwatce zł[*otych*] 50, Rudnickiej Szwatce zł[*otych*] 30, Moskiewce Szwatce zł[*otych*] 30, Borejszance, którą nie tak iako za robotnicę, ale iako do ćwiczenia wzięłam onej zł[*otych*] 100 zapisuię, Bakalarza Mścibowskiego córce Annusi Farbotnicy zł[*otych*] 30, Dziewce Panny Stachowskiej zł[*otych*] 20, Praczce moiej Iustynie zł[*otych*] 30, Praczce Dzieweckiej zł[*otych*] 10, Szymkowej Szwatce, która mi służyła zł[*otych*] 54. A co się tknie⁸⁵ Ruchomości, Srebra, złota, klejnotów i wszytkich splendorów i co się iedną ruchomością nazwać może, zapisawszy Małżonkowi memu po długim życia moim wszytkę tę ruchomość na wieczne czasy dowolnej onego dispositiey, szczególniem sobie wyięła do wolnej moiej dispositiey z klejnotów tyle same szmaragi⁸⁶ i sznur

⁸⁰ Tj. dwór kobiety.

⁸¹ Tj. mając wzgląd, biorąc pod uwagę.

⁸² Tj. w respekcie, w poszanowaniu.

⁸³ Zapewne „Łukowskiemu” (?).

⁸⁴ Zapewne „Ługoszowym” (?).

⁸⁵ Tj. tyczy.

⁸⁶ Tj. szmaragdy.

wielki Perł Urzańskich. Tedy te same szmaragi prócz Diamentów z kosztami swymi, w które są opravione i iako się [87] sztuki i z [88] diamentowych, na które miejsca są osobliwie także wielkości sztuki diamentowe, które na przemianę wszrubować, w tę sztukę i zausznice⁸⁹[s. 135] zwykłam i tych Klejnotów iako iuż raz zapisanych diamentowych disponować tym moim Testamentem nie mogę. Przeto mając w osobliwej Pamięci iedyną najmilszą Siostrę moią rodzoną Iaśnie Wielmożną Iej M[ość] Panią Sapieżynę W[oiewo]dzinę Połocką, której z urodzonej mej miłości siostrzeńskiej zapisuję te wyż[ej] pomienione szmaragi, których sztuk weszło oprawnych, to iest tablic pięć wielkich, a mniejszych tablic dziewięć, gruszek do zausznic wiszących sześć, Także Sznur Perł Urzańskich, w którym Sznurze wszystkich Perł ogółem Czterdzieści i trzy, przy tym, którym sobie [...⁹⁰] Klejnoty tedy [91] z Dobrodzieiem Małżonkiem moim za wolą i wiadomością onego i Szpilki Szmaragowe Diamentami mieszane trzy, to iest iedna szpilka u niej szmaragów dziewięć, ieden wielki os[ie]m małych, a Diamentów między nimi 30. Druga szpilka Szmaragów Sied[em] – Sześć małych, a siódmy wielki, a Diamentów między nimi 42. Trzecia Szpilka, w której Szmaragów 32 małych, a ieden wielki, Diamentów koło nich 32. Sygнецik mój Szmaragowy po trzy Diamenty z boku, Iej M[ości] Pannie Siostrzenicy najmilszej zapisuję osobliwie tejże Iej M[ości] Pani w[oiewo]dzinej połockiej jako listem zapisem moim iuż przyznany [...⁹²] Radziwiłłowskiej Summę nam należącą na Maiętności Sieka i nowym mieście a według postanowionych i danych od Xiężny Iej M[ości] Brandenburskiej punktów *per medietatem* należącą, z Której Summy Połowę Iej M[ości] i tą terazniejszą ostatnią wolą moią po długim Nas obojga Życiu ponawiam i zapisuję. A drugą połowę miłemu Małżonkowi memu tą z mocą ostatnią wolą stwierdzam nie przepominając też najmilszą siostrzenicę moią Iej M[ość] Pannę Katarzynę Sapieżankę Woiewodziankę Połocką, którąśmyśpólnie z Małżonkiem Dobrodzieiem moim na przejrzenie nasze wzięli, Tedy iuż iako osobliwym przyznany listem moim maiętność naszą Ros po długim da Bóg życiu Małżonka Dobrodzieia mego wieczność zapisała, tak i terazniejszą ostatnią wolą moią stwierdzam. Przy tym też Iej M[ości] szat z ochędóstwa moiego, to iest Suknią ognisto bogatą, z Kabatem⁹³ i z Koronkami srebrnymi, Mantę zieloną bogatą w srebrne kwiaty [s. 136], korony

⁸⁷ Zapewne „wymieni” (?).

⁸⁸ Zapewne „ławszami” (?).

⁸⁹ Zausznica (kolczyk) – jest to ozdoba zawieszana w przekłutym uchu.

⁹⁰ Miejsce nieczytelne.

⁹¹ Zapewne „zniosły się/zmowszy się” (?).

⁹² Miejsce nieczytelne.

⁹³ Kabat (*kabaj*, *cabacium*) – rodzaj kaftana lub kurtki, uszyty z różnych tkanin, zamszu, bądź też łośiowej skóry, podszywany futrem lub podszewką. Noszony przez mężczyzn jako ubiór wojskowy z usztywnioną ochroną piersi. Cieszył się popularnością również wśród kobiet, w XVIII w. nazwa ta określała suknię sznurowaną z tyłu, bez fałdy na plecach.

wielkie ze złotem, kitajką⁹⁴ podszyta, Drugą Mantę fiołkową bogatą, Koruny⁹⁵ grube Srebrne ze złotem podszytą Kitajką. Trzecią Mantę szarą [⁹⁶] białe z Hornostaiami⁹⁷ kitajką czarną podszytą, spódnicę białą bogatą krótką srebrne dno złote kwiaty koruny we trzy srebrne, ze złotem, spódnica ceglasta bogata, srebrne ze złotem kwiaty z Koronami srebrnymi, Spódnica w paski atlasowa Ceglasta z białymi korunami srebrnymi, i z gornostaiami⁹⁸. Szubka⁹⁹ bogata złocista Błękitna, złote kwiaty z koronami Srebrnymi ze złotem Pupkami podszyte¹⁰⁰ i ogonki do niej. Czapkę ceglastą axsamitną nową i Rękaw¹⁰¹ Ogonkowy i lubo się wszelka ruchomość, iako w srebro, złoto, Klejnoty, Szaty i cokolwiek z ochędóstwa sukien moich teraz się disponię iuż pierwszym listem moim nie tylko zapisaną, ale i na urzędzie przyznaną temuż Dobrodzieiowi Małżonkowi memu iednak [...¹⁰²] z tymże na[j]milszym Małżonkiem moim, z którego wiadomością co się i teraz dzieie zapisuję. A mianowicie i na Chwałę Bożą Rachunek obojga dusz, także do Kościoła Trockiego Farskiego na [¹⁰³] cudownego Obrazu Na[j]świętszej Panny Matki Bożej, do której zawsze osobliwe miałam nabożeństwo, w tymże Kościele zostaiącego na Obraz tej Matki miłosierdzia ofiaruję Perły Kałakuckie, to iest dłuższych dwa, krótszych cztery Sznury, w tych Sznurach ogółem kop dziesięć i Pereł iedenaście. Przy tym zauszniczki rubinowe dwie Nieboszczyka [...¹⁰⁴] Ich M[ości] Pana Marszałka Brasławskiego, w których obydwu Rubinów 32, a po iednej perle wiszącej, tamże na ten Obraz Panny Przenaświętszej ordinuję i przy tymże Kościele Farskim do Kaplicy naszej nowej Fundacji Ich M[ościów] Xięży Dominikanów, kędy Ciała nasze spólnie z Ich M[ościem] Panem Małżonkiem mym namówili położyć, Srebro zaś moje węzełkowe na tablice, na których zbawienne Różańca Ś[więtego] taiemnice wyrażone być maia, także ofiaruie, zaś z szat moich do teje Kaplicy na ozdobę chwały Bożej i na poratowanie Dusz naszych do spólnie umówionej fundacji proszę Dobrodzieia Małżonka mego, o którym nie wątpię, że i ze swojej gorliwości ku chwale Bożej nie będzie bronił, do czego i sumieniem

⁹⁴ Kitajka – najpospolitsza, cienka, gęsta, gładka tkanina jedwabna posiadająca splot płócienny, jednobarwna lub mieniąca się.

⁹⁵ Koruna (*korona*) – od XVI w. określenie koronki.

⁹⁶ Zapewne „kuraty” (?).

⁹⁷ Tj. gronostajami.

⁹⁸ Tj. gronostajami.

⁹⁹ Szubka (*czubka, jupka*) – jest to mniejszy i lżejszy wariant szuby, czyli luźnego okrycia wierzchniego. Z czasem posługiwano się raczej terminem jupka, mimo że różniła się ona krojem od szubki, w spisach zaś nazw tych używano niekiedy wymiennie.

¹⁰⁰ Pupkowe futro – skóra futerkowa z brzucha zwierząt.

¹⁰¹ Rękaw (*rekaw, rękawik, rękawisko*) – od XV w. było to okrycie ramion i rąk, początkowo łączone z ubiorem lub przypinane. Od XVII w. w stroju kobiecym było to jedno z określeń muflki.

¹⁰² Miejsce nieczytelne.

¹⁰³ Zapewne „obraz” (?). Winno być raczej „na oprawę”.

¹⁰⁴ Miejsce nieczytelne.

obowiązuję, aby co prędzej szaty moje [s. 137] osobliwie haftowane przy inszych ozdobach, któreśmy do tej Kaplicy naszej sprawować z sobą namówili i te tamte, co się będzie zdało obrócone były, z tychże szat moich sługom a mianowicie białej płci Pannom moim przy oddaniu szat barwionych, których po dwie dla utciwości¹⁰⁵ w skarbcu moim na nich miała zawdzięczaiąc, zasługi¹⁰⁶ ich i w chorobie mojej pilność, wdzięczność. Proszę miłego Dobrodzieia Małżonka mego, i tąż miłością podufała¹⁰⁷ obowiązuję, aby według zasług, i uwagi swej respektując, na pracę ich, co się będzie której zdało według prośby mej ustnej, oddać nie zbraniał¹⁰⁸. A minę zaś wszelkie ruchomości, co się ieno ruchomością nazwać może, nie tylko z szat ochędóstwa mego, ale Srebro, Złoto, Klejnoty, Obicia i różne ozdoby do Pokoju owo zgoła iakom kędy rzecz od mała do wiela osobliwym listem zapisem moim iuż zapisała i przyznała do wolnej dispositiey temuż najmilszemu Małżonkowi memu, tak i teraz ostatnią wolą moją ponawiam, stwierdzam i zapisuję. Kończąc tedy ten testament ostatniej woli mej żegnam wszystkim *in genere*¹⁰⁹ Krewnych, Braci, Siostry, Przy[jació]ł moich. Osobliwie żegnam Iaśnie Wielmożnego Ich M[ości] Pana Sapięhę W[oiewo]dę Połockiego, Hetmana Polnego W[ielkiego] X[ięstwa] L[itewskiego], Iej M[ości] Panią Krystynę Hlebowiczównę Sapiężynę W[oiewo]dzinę Połocką, a moją iedyną na[j]milszą siostrę, dziękując Ich M[ościom] za wszystkie życziwe sprzyjające affecta oraz żegnam i na[j]milsze zacne Potomstwo Ich M[ościów] życząc wszelkiego błogosławieństwa od Najwy[ż]szego Pana z Nieba. Niemniej też żegnam na[j]milszego Dobrodzieia Małżonka mego Iaśnie Wielmożnego Ich M[ości] Pana W[oiewo]dę Trockiego dziękując onemu za wszelkie ku mnie małżeńskie życziwe affecta, z którym w zgodzie, miłości przez lat kilkanaście na tym mizernym, doczesnym świecie żyjąc doznawałam wszelkie łaski teje miłości i poszanowania Małżeńskiego, za co niech Najwy[ż]szy Pan przy dobrym zdrowiu i długim życiu hojnemi błogosławieństw[ami] i opatruje z Nieba i nagradza onemu, którego, i teraz a tym bardziej po długim życiu moim za osobliwego sobie opiekuna [s. 138] biorąc, pokornie proszę, sumieniem obowiązuję, aby niczym tej ostatniej woli mej nie przeczył, i to wszystko cokolwiek legowano i Zapisano beż żadnego zatrudnienia i omieszkania oddać i dosyć uczynić raczył. A zwłaszcza Sługom moim białej płci nagrodzi, i onym według stanu ich szlacheckiego, gdzie się której poda okazja, [¹¹⁰] dla Honoru swego i mego nie bronil, którym także za wyświadczone i życziwe onych usługi osobliwie w terazniejszej Ciężkiej chorobie moiej pracy i pilności dziękuję, życząc onym w nagrodę błogosławieństwa od Pana

¹⁰⁵ Tj. uczciwości.

¹⁰⁶ Tj. zarobione pieniądze.

¹⁰⁷ Tj. zaufała, ufną, wierną.

¹⁰⁸ Tj. nie zabraniał.

¹⁰⁹ Tj. w ogólności.

¹¹⁰ Zapewne „pojazdu dla odjechania” (?).

Najwy[ż]szego wszelkich z Nieba fortun. Nie wątpię też po miłym Małżonku Dobrodzieiu moim, że i Robotnicom moim, której się co zapisało z nagrodą oddać rozkaże i gdzie się której poda służba, bronić nie będzie, którą to ostatnią wolą moją z dobrym baczeniem sporządzoną ^[111] ręką swoją własną podpisałam uprosiwszy ustnie iako prawo mieć chce Ich M[*ościów*] P[*anów*] Pieczętarzów o podpis rąk iakoż Ich M[*ościów*] imiona i nazwiska swe przy pieczęciach swych niżej wyrazić raczyli. Pisan w Rosi dnia 28 m[*iesią*]ca Augusta Roku 1681. Anna Marcybella Hlebowiczówna Ogińska W[*oiewo*]dzina Trocka ręką swą ustnie i oczywisto proszony Pieczętarz Od Iaśnie Wielmożnej Jej M[*ości*] P[*ani*] W[*oiewo*]dzinej Trockiej do tej testamentowej dyspozycji iako Pieczętarz według prawa podpisuię Marcin Kryszpin Kriszensztyn Staro[*sta*] Orszański *manu propria*¹¹². Ustnie i oczywisto proszony według prawa Pieczętarz do tego Testamentu od Iaśnie Wielmożnej Jej M[*ości*] P[*ani*] W[*oiewo*]dzinej Trockiej Samuel Blachowski Podstarosta Powiatu Wołkowyskiego. Ustnej prośby do tegoż Testamentu ręką podpisał Ierzy Kazimierz Iwaszkiewicz Sędzia Grodzki Trocki.

***Rosa Bogu Y Ludziom Mila Y Przyjemna:
портрет Марцибеллы Анны Огиньской из рода Глебовичей в свете
её завещания и погребальной речи***

Об Анне Марцибелле Огиньской из рода Глебовичей (1641–12.12.1681), жене трокского воеводы, в литературе сведений немного. Известно лишь, что она происходила из влиятельной и состоятельной литовской магнатской семьи. Она была дочерью Ежи Кароля Глебовича (ум. 18.4.1669), виленского воеводы, и Екатерины из Радзивиллов (ум. 1674). Её сестрой была Кристина Барбара (ум. 11.9.1695), жена Казимира Яна Сапеги (ок. 1642–1720), виленского воеводы. 4 февраля 1663 г. Марцибелла вышла замуж за Марциана Александра Огиньского (1632–26.1.1690), трокского воеводу. Мать Анны, уже упомянутая Екатерина из Радзивиллов, была глубоко верующей кальвинисткой и в этой конфессии воспитала своих дочерей. Однако обе сразу же после замужества перешли в католицизм. Огиньская считалась прилежной неофиткой, отличавшейся набожностью и религиозностью. Анна также была щедрой вкладчицей, дававшей многочисленные духовные и светские пожертвования. За два года до смерти Марцибелла заболела тяжёлой болезнью. Она умерла, причастившись Святых Тайн, 12 декабря 1681, будучи всего лишь сорока лет от роду. У Огиньских был один сын – Ежи, умерший ребёнком. Анну отличали

¹¹¹ Zapewne „słownie uczyniwszy” (?).

¹¹² Tj. (podpisany) z własnej ręki.

многие добродетели, среди которых следует выделить чистосердечие, прямоту, доброту, уважение мужа и людей из его окружения.

***A Rose Agreeable and Pleasing to God and People –
a Portrait of Marcybella Anna Hlebowiczówna Ogińska in the Light
of Her Will and Funeral Speech***

There is not much information about Anna Marcybella Hlebowiczówna Ogińska (1641-12th July 1681) in literature. It is only known that she came from an influential and wealthy Lithuanian magnate family. She was a daughter of Jerzy Karol Hlebowicz (died 18th April 1669), the Vilnius voivode, and Katarzyna *de domo* Radziwiłł (died 1674). She had a sister Krystyna Barbara (died 11 September 1695), the wife of Kazimierz Jan Sapieha (ca. 1642-1720), the Vilnius voivode. On 4th February 1663 Marcybella married Marcjjan Aleksander Ogiński (1632-26 January 1690), the Troki voivode. Anna's mother, the aforementioned Katarzyna *de domo* Radziwiłł, was a staunch Calvinist and in this faith she brought up her daughters. However, both of them converted to Catholicism straight after getting married. Ogińska was considered an ardent convert, characterised by piety and religiousness. Anna was also a generous founder, making numerous Church and secular donations. Two years before her death Marcybella went down with a serious disease. Having received the Last Sacraments, she died in the company of three clergymen on 12 December 1681, aged only forty. Anna was characterized by many virtues, the ones which deserve the most to be mentioned were her sincerity, truthfulness, goodness and respect for her husband and the surrounding people.